Adrian Leszczyński

SEKRET CHERUSKÓW

WSTĘP

Nazwa starożytnego, germańskiego plemienia Cherusków znana jest Polakom głównie ze szkolnej lektury autorstwa **Kazimierza Moczarskiego** pt. „Rozmowy z katem". W książce tej, autor będący jednocześnie narratorem, opowiada swoje przeżycia z czasów tuż po II wojnie światowej, gdy jako były członek Armii Krajowej, trafił do stalinowskiego więzienia. Tam to, znalazł się w jednej celi wraz z dwoma Niemcami posądzanymi o zbrodnie wojenne w okupowanej przez III Rzeszę Polsce. Jednym z tych więźniów był Jürgen Stroop, wysoki dowódca SS, kat Powstania w Getcie Warszawskim i likwidator tegoż getta. Ten niemiecki nazista przebywając w więzieniu, opowiada o swoim życiu towarzyszom więziennej doli, w tym Polakowi Kazimierzowi Moczarskiemu. Rozmowy z pobytu w więzieniu zostały w późniejszym czasie spisane przez Moczarskiego i z tego powstały „Rozmowy z katem".

W swych opowieściach z czasów dzieciństwa i młodości, niemiecki zbrodniarz urodzony w mieście Detmold w dawnym Księstwie Lippe w obecnej Nadrenii Północnej-Westfalii, wielokrotnie wspomina o starożytnym, dzielnym, germańskim plemieniu Cherusków, które w 9 r. n.e. w Lesie Teutoburskim pokonało „kruczowłosych" Rzymian pod wodzą **Warusa**, niszcząc ich trzy legiony (stąd jedna z niemieckich nazw bitwy – „Varusschlacht").
Stroop czuje wielką dumę z powodu bycia potomkiem dzielnych Cherusków, których uważa za protoplastów Niemców i czystych germańskich Aryjczyków. W rozmowach z Moczarskim często powołuje się na nich i wspomina ich bohaterskiego wodza **Arminiusza**, zwanego przez Niemców Hermanem (niem. Hermann der Cherusker). Na cześć wspomnianej starożytnej bitwy, w roku 1875, a więc tuż po zjednoczeniu Niemiec, na fali wzrastającego niemieckiego nacjonalizmu, postawiono pod miastem Detmold, a więc w miejscu, gdzie jak sądzono miała rozegrać się bitwa, olbrzymi pomnik władcy Cherusków. Pomnik ten, zwany przez Niemców Hermannsdenkmal stał się symbolem niemieckiego dziedzictwa tamtych ziem, niemieckiej potęgi oraz dumy z germańskiego pochodzenia.

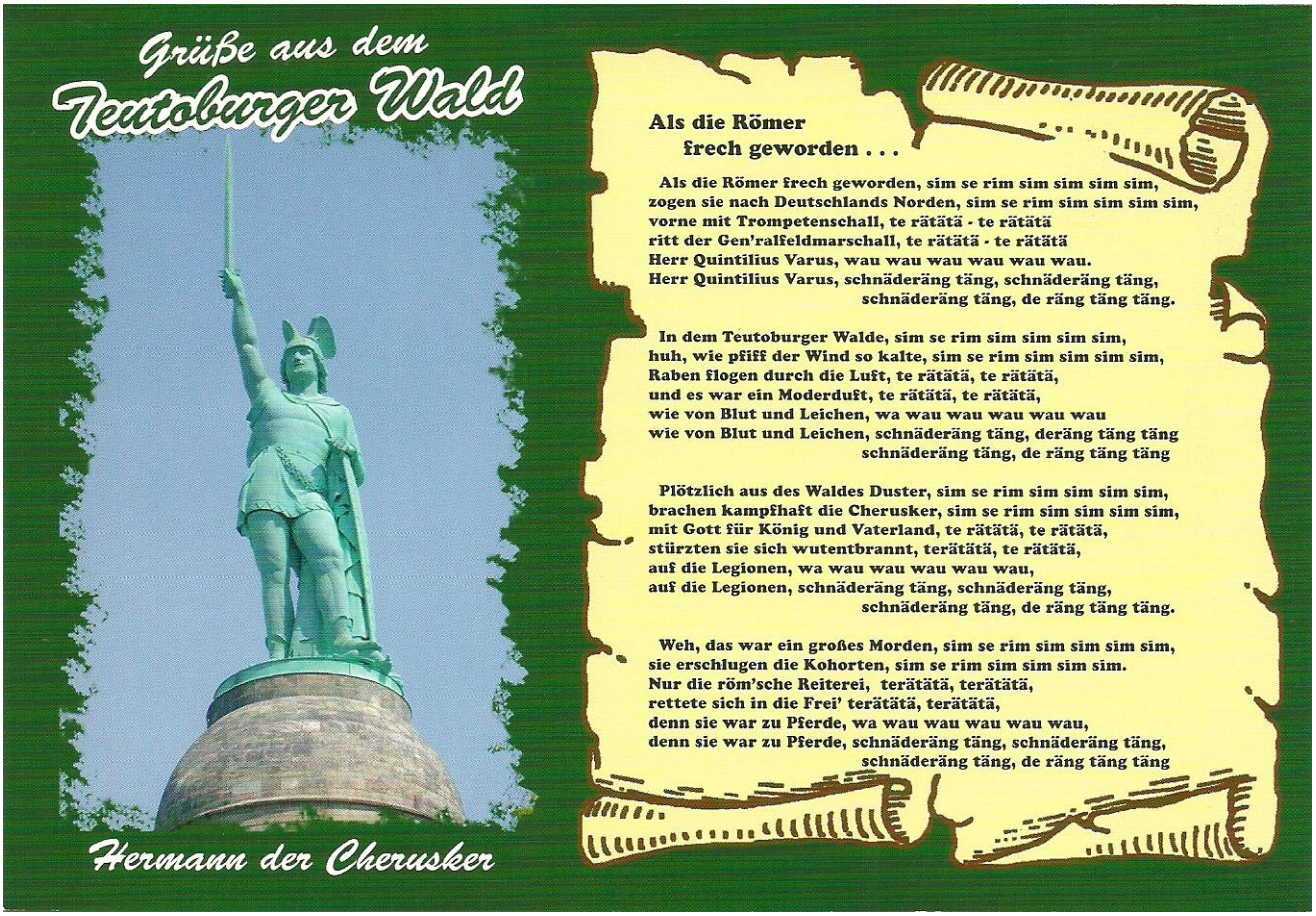

Rys. 1: Widokówka z pomnikiem Arminiusza - Hermanna Cheruska (z kolekcji własnej Adriana Leszczyńskiego).

PIERWSZE WZMIANKI I OBSZAR ZAMIESZKANIA CHERUSKÓW

Pierwszy raz w historii nazwę tego plemienia zapisał **Juliusz Cezar** w swym dziele ***„De bello Gallico”.*** O Cheruskach wspominali też: **Strabon**, **Pliniusz Starszy**, **Tacyt** i **Klaudiusz Ptolemeusz**.

Ogólnie przyjmuje się, że plemię Cherusków zamieszkiwało obszar historycznej Ostfalii i ziemie na zachód od niej. Mniej więcej chodzi o terytorium sięgające na zachodzie od rzeki Wezery po góry Harzu na wschodzie oraz do Łaby na północy i północnym-wchodzie. Biorąc pod uwagę współczesny podział administracyjny Niemiec, tereny te należą obecnie głównie do Dolnej Saksonii (niem. Niedersachsen), jak i wschodniej części Nadrenii Północnej-Westfalii (niem. Nordrhein-Westfalen), częściowo też do Saksonii-Anhalt (niem. Sachsen-Anhalt).

Najnowsze badania archeologiczne pozwoliły stwierdzić, że słynna bitwa rozegrała się nie tam, gdzie dziś stoi pomnik Arminiusza, ale w okolicy miasta Osnabrück. Dokładnie w miejscowości Kalkriese, będącej obecnie częścią miasteczka Bramsche w Dolnej Saksonii.

IMIONA CHERUSKÓW

Odkąd w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych przeczytałem lekturę Kazimierza Moczarskiego, nie interesowałem się historią Cherusków. Dopiero w ostatnich latach przy okazji badania pochodzenia Słowian, moją uwagę zwróciły zagadkowe imiona władców tego ludu. Jakiś czas później natknąłem się na artykuł **Ireneusza Ćwirko** na jego blogu http://krysztalowywszechswiat.blogspot.de/ . [1] W artykule tym autor twierdzi, że germańscy Cheruskowie w rzeczywistości byli Słowianami, co akurat zaczęło wydawać mi się całkiem możliwe, a sama nazwa Germanów miała inne znaczenie niż obecnie. Te drugie stwierdzenie było zgodne z tym, co sam udowadniałem w artykule „Germania i Germanie – pojęcia dawne i współczesne”. [2]
Powodem mniemania, że Cheruskowie mogli być Słowianami są wspomniane imiona cheruskich władców. I tak: bitwą z Rzymianami dowodził wspomniany już **Arminiusz** (łac. Arminius lub Armenius), przekształcony przez Niemców na Hermanna. Jego ojcem był **Segimer** (łac. Segimerus lub Sigimerus). Bratem Segimera był **Inguiomer** (łac. Inguiomerus), zwany z niemiecka Ingomarem. Teściem Arminiusza był **Segestes** (gr. transl. i łac. Segestes). Syn Arminiusza nosił zaś imię **Thumelicus** (gr. transl. Thumelikos). W późniejszym czasie, pod koniec I w. n.e. królem Cherusków był **Chariomerus** (gr. transl. Hariomeros).

Z wymienionych imion, najbardziej zwracają uwagę te o końcówce **-mer**. Podobnie jak w licznych innych imionach dawnych „Germanów”, końcówka ta jest bardzo popularna. [3] Zwraca ona uwagę tym bardziej, że jest tożsama ze słowiańskimi końcówkami **-mir, -mier, -mierz** i **-miar**. Stąd uzasadnione podstawy do uznawania takich imion za słowiańskie. Do wymienionych imion Cherusków o tej końcówce należą: Segimer, Inguiomer oraz Chariomerus.
- **Segimer** to według mnie Sędzimir (w polskiej wersji), a według Ireneusza Ćwirko – Sędomir. Oba imiona znaczą to samo i posiadają ten sam źródłosłów.
- Etymologii imienia **Inguiomer**, Ćwirko nie podejmuje się, zwraca jednak uwagę na wspomnianą słowiańską końcówkę w tym imieniu. Imię te zdaje się być mocno przekręcone przez **Tacyta**, który je zapisał, co sugeruje, że stwarzało ono problem Rzymianinowi, zarówno w wymowie jak i w zapisie. Według mnie chodziło w tym przypadku o imię Tęgomir lub Niegomir (por. Niegosław lub Niegowoj).
- Natomiast **Chariomerus**, czyli Chariomer lub Hariomer, także składa się z dwóch typowych dla Słowian członów: Hario- i -mer (-mir). Podczas, gdy drugi człon nie nastręcza problemów interpretacyjnych, to pierwszy z pozoru tak. Hario- to według mnie zniekształcony człon Jaro-, bardzo popularny na Słowiańszczyźnie. Zatem w tym przypadku mamy do czynienia z imieniem Jaromir, znanym też pod postaciami: Jeromier, Jaromar, Jaromiar, Jeromiar.

- Imię **Segestes**, podobnie jak poprzednie imiona, składa się z dwóch członów: Se- oraz -gest („-es” pomijam, jako grecki dopisek). Se- to słowiańskie Sie- (por. Sieciech, Siebor, Siemił, Siemir), zaś -gest to najprawdopodobniej -gost / -gast / -goszcz (por. Dobrogost, Radogost, Suligost, Uniegost, a także odimienne nazwy miejscowości: Bydgoszcz,

Radogoszcz). Zatem imię Segest to zapewne Siegost lub Siegoszcz.
- Więcej trudności pojawia się przy interpretacji imienia **Thumelicus / Thumelikos**. Po odjęciu łacińskiej lub greckiej końcówki pojawia się postać Thumelik. Można pokusić się o zinterpretowanie go, jako Trzmielik. Imiona słowiańskie odnoszące się do świata zwierząt nie należały do rzadkości. [4] Można je także uznać za imię **Domalik**, imię związane z „domem" (por. Domarad, Domasław, Domamir). Domalik to współczesne polskie nazwisko. [5] Jednakże interpretować je też można, jako Tomił (po odjęciu całej końcówki -icus / -ikos), a także jako **Tumił**, od którego pochodzą znane w Polsce nazwiska: Tumilewicz [6] i Tumiłowicz, [7] a także bardzo rzadkie nazwisko Tumil. [8] Ponieważ „th" oznacza czasem inne głoski niż „t", to nie można wykluczyć, że imię te posiadało postać np. Czcimił (por. Czcirad, Czisław, Cisław). Przy okazji zwrócić należy uwagę, że pierwsza zapisana nazwa miasta Detmold brzmiała ***Theotmalli***, później ***Tietmelli***, co także kojarzyć się może z końcówką -mił (Tatomił? Czcimił?).
- Na koniec podejmę się interpretacji imienia samego Arminiusza. Najpierw jednak zacytuję wspomnianego wcześniej Ireneusza Ćwirko, który również podjął się tego wyzwania:

„Spróbujmy więc zrozumieć jaki jest źródłosłów słowa Arminius. I tutaj odkryjemy, że druga cześć słowa, czyli „MINIUS", odpowiada jednoznacznie rzymskiemu określeniu rzeki Men czyli Moenus. Litery „ARMI" pochodzą zapewne od łacińskiego słowa „ARMIS" co znaczyło „silnie uzbrojony" albo „Chrobry" czyli waleczny. I tak przypadkowo wylądowaliśmy przy znaczeniu imienia plemienia do którego należał Arminius czyli Cherusków, które wywodziło się zapewne od określenia „Chrobry", a to jako niewymawialne po łacinie zostało odpowiednio „ucywilizowane" do Cherusci".

Osobiście mam odmienne zdanie od autora tego cytatu. Uważam, że sprawa etymologii tego imienia nie jest tak skomplikowana, jak wynika z powyższych słów. Arminiusz, a w zasadzie Armin to imię, którego końcówka ponownie przywołuje na myśl słowiańskie brzmienie. Istnieją w Polsce nazwy miejscowe o końcówce -min, np. Radomin, Sulmin, Koźmin czy Chocimino (niem. Gutzmin, mający słowiańskie korzenie) wywodzące się najprawdopodobniej od imion osób. Jeśli tak, to czymże jest początkowy człon Ar-? Według mnie to ponownie Jar- lub Jaro-. Zatem Armin to Jarmin lub raczej Jaromin. Na potwierdzenie tej interpretacji wpływa także występowanie w Polsce nazwiska Jaromin. [9] Jest rzeczą powszechnie znaną w slawistyce, że wiele dawnych imion ma swoją kontynuację we współczesnych polskich nazwiskach i nazwach miejscowości. Istnieje zatem duże prawdopodobieństwo, że takie imię występowało w dawnych czasach zarówno w Polsce, jak i na całej Słowiańszczyźnie.

KAPLICA W DRÜGGELTE

Pomimo, iż powyższe imiona są jakimś argumentem przemawiającym za słowiańskością Cherusków i ziem ostfalskich, to jednak zdawałem sobie sprawę z tego, że może on być podważany. Postanowiłem więc, że poszukam innych dowodów. Jeśli na ziemiach, na których rozegrała się słynna bitwa wojsk Arminiusza z Rzymianami, mieszkali Słowianie, to powinny istnieć na to inne dowody lub co najmniej, poszlaki. Jeśli ich nie znajdę, to temat nigdy nie zaistnieje, a artykuł na ten temat nigdy nie powstanie. Stało się tak, że te dowody znalazłem i dzięki temu artykuł jest dostępny czytelnikom. Najpierw natknąłem się na informację o niewielkiej **kaplicy w osadzie Drüggelte** (niem. **Drüggelter Kapelle**) położonej w gminie Möhnesee w regionie Sauerland w kraju związkowym Nadrenia Północna-Westfalia, a więc jeszcze bardziej na zachód od słynnego Lasu Teutoburskiego. Dawni niemieccy historycy opisują tę kaplicę, jako dawną pogańską świątynię, w której pogańska ludność oddawała cześć słowiańskiej bogini o trzech głowach, zwanej „Trigla", co interpretować można, jako Trygława. Informacja ta jest sensacyjna z dwóch powodów:
- po pierwsze: według oficjalnych informacji przyjętych przez historyków, osadnictwo słowiańskie nigdy nie sięgało tak daleko na zachód. Dla uściślenia: mowa jest o obszarze Westfalii, obejmującej swym zasięgiem również sporą część współczesnego Zagłębia Ruhry. Skąd zatem nazwa słowiańskiego bóstwa na terenach tak mocno oddalonych od ziem Słowian?
- po drugie: znany jest bóg słowiański o nazwie Trygław, ale nie bogini Trygława. Być może chodziło o boga, a nie o boginię, jak to opisywali niemieccy historycy? Albo po prostu o bóstwo bez określonej płci?

Tak wspomnianą kaplicę opisuje w XVII w. niemiecki historyk **Hermann Stangefol**:

„Dort im sehr alten Tempel, der noch immer steht, gab es einst ein Bildnis der Göttin Trigla, das drei Köpfe hatte, zu dem sich die Heiden in höchsten Nöten, um Beistand flehend, gewöhnlich flüchteten. Es ist glaubhaft, daß von eben jenem Bild dieses Dorf seinen Namen abgeleitet hat. Diese Statue ging 1583 im Truchsessischen Krieg ganz unter". [10]

Tłumaczenie na język polski:

„Tam w bardzo starej świątyni, która wciąż stoi, był kiedyś portret bóstwa [dosłownie: bogini – przyp. A.L.] *Trygława, które miało trzy głowy, do którego poganie zwykle przybywali w najwyższej potrzebie, aby prosić o rady. Jest prawdopodobne, że nazwa tej wsi pochodzi od tego obrazu. Ten posąg stał jeszcze w roku 1583 do czasu Wojny Kolońskiej".*

Inny niemiecki badacz, znawca mitologii **Adalbert Kuhn** stwierdza w połowie XIX w., że kaplica jest bardzo stara i wcześniej służyła poganom. Uważa ponadto, że wewnątrz są także ślady budownictwa dawnych chrześcijan. Np. stara chrzcielnica miała powstać na długo przed czasami króla Franków, Karola Wielkiego (lata życia: 742 – 814). [11] Oficjalnie uważa się, że obecny budynek kaplicy powstał w XII w. [12]
Nie może ujść uwadze miejsce położenia kaplicy. Leży ona bowiem w osadzie Drüggelte należącej do wsi Delecke. Dokładne jej położenie znajduje się pomiędzy wsiami **Delecke**, a **Körbecke**. Obie wsie leżą w powiecie Soest, którego największym miastem jest właśnie **Soest**. Zwracam na to uwagę, gdyż w kolejnym podtytule będzie mowa o tym mieście. Co do wspomnianych wsi, istotne są ich najstarsze zapisane nazwy. W przypadku Delecke, najstarszy zapis pochodzi z 1191 r. W starym dokumencie nazwę wsi zapisano, co zastanawiające, jako ***Delik***. [13] Najstarszy zapis wsi Körbecke pochodzi z 1240 r. i ma postać ***Kurbicke***. [14] Wspomnieć też należy o wcześniejszych nazwach osady Drüggelte, która swą nazwę zawdzięcza właśnie starej świątyni z wizerunkiem bóstwa „Trigla(v)" o trzech głowach. Te nazwy to: Druchlele, Druglete, Drüchelte, Trigelta, Trigla. [12]

Rys. 2: Kaplica w Drüggelte (źródło: Wikipedia; autor: Asio otus**).**

HISTORYCZNE ŹRÓDŁA PISANE

Jak się okazuje, sensacyjne łączenie ziem Sauerlandu ze Słowianami, znajduje potwierdzenie także w innych źródłach pisanych. Znany z najdawniejszych opisów państwa polskiego, piszący po arabsku, żyjący w X w. kupiec i podróżnik żydowski, **Ibrahim ibn Jakub**, poza polskimi, opisywał również inne ziemie słowiańskie, a także kraje Europy Zachodniej. Jego opisy muszą być zatem znane polskim historykom. Dziwi więc ignorowanie jego relacji w odniesieniu do zachodnich ziem współczesnych Niemiec. W swoich relacjach, żydowski podróżnik wspomina bowiem o wymienionym wcześniej mieście Soest oraz o mieście **Paderborn**. Soest leży zaledwie około 50 km na wschód od Dortmundu i około 50 km na zachód od Paderbornu, od południa bezpośrednio granicząc z regionem Sauerland. Paderborn zaś, położony jest niecałe 30 km na południowy zachód od Detmoldu. Wszystkie te miasta znajdują się zatem w regionie stanowiącym zachodnie rubieże plemienia Cherusków i innych pokrewnych im, germańskich ludów.

Oto, co relacjonuje Ibrahim ibn Jakub na temat miasta Soest: [15]

Soest. [3]

« C'est une ville fortifiée (*hisn*), au pays des Slaves (*S*aqâliba) [4]. Il y a là une source d'eau salée [5], alors que la région n'en offre par ailleurs aucune trace. Quand les habitants ont besoin de sel, ils prennent de l'eau à la source et en emplissent des marmites qu'ils déposent sur un grand feu, dans un fourneau [6] de pierre. Lorsque le liquide s'est épaissi et troublé, on le laisse reposer : il donne alors un sel solide et blanc. Telle est la méthode employée pour obtenir le sel dans l'ensemble des pays slaves. »

Powyższy cytat pochodzi z francuskiego opracowania arabskich tekstów historycznych. W cytacie tym, Ibrahim ibn Jakub opisuje miasto Soest – dawne łacińskie Susat lub Sosat; dawne arabskie Sust lub Shusht (pol. brzmienie: Szuszt). Co zaskakujące – określa je, jako ufortyfikowany gród słowiański. Dalej opisuje sposób pozyskiwania soli przez miejscowych Słowian: kiedy ludzie potrzebują soli, nabierają wodę ze słonego źródła i nalewają ją do kotłów, które stawia się na dużym ogniu w kamiennym piecu – tak, aby ciecz uległa zagęszczeniu i zmętnieniu. Następnie po ostygnięciu, pojawia się osad będący solidną, białą solą. Podróżnik oznajmia, że metoda ta jest wykorzystywana do produkcji soli we wszystkich krajach słowiańskich.
Na potwierdzenie tego cytatu, przytoczę słowa **Wojciecha Kętrzyńskiego**, [16] który powołuje się na relację innego orientalnego kupca i geografa, **al-Qazwiniego**:

„Że zaś okolica nadrurska jeszcze w czasach historycznych była słowiańska, dowodzi Arab Qazwini, żyjący w XIII wieku, który w swem dziele „Athar al-bilad" tak się wyraża: Waterburuna (Paderborn) jest grodem mocnym w ziemi słowiańskiej, niedaleko grodu Schuschit. Schuschit tj. Soest, w wiekach średnich Susatium, jest według Qazwiniego, również grodem w kraju Słowian. Tamże istnieje źródło słone, choć w tamtej okolicy nie ma wcale soli. Gdy ludzie potrzebują soli, to czerpią wodę ze źródła, wlewają ją do kotła stojącego na piecu kamiennym; gdy pod nim podniecają silny ogień, zgęstnieje woda i mętnieje. Skoro zaś ostygnie, jest to biała, twarda sól. W ten sposób przyspasabiają sól we wszystkich krajach słowiańskich". [17]

A oto informacje Ibrahima ibn Jakuba na temat miasta Paderborn: [15]

Paderborn. [7]

« C'est une ville puissamment fortifiée, au pays des Slaves, et proche de la place forte de Soest. On y voit une source d'une eau remarquable, nommée la Source de Miel, sur une montagne, près de SH'RÂ [8]. La saveur de cette eau, en effet, rappelle tout d'abord celle du miel, mais laisse place ensuite à une grande âpreté [1], qui lui vient des arbres au milieu desquels elle sourd. »

Tłumaczenie na język polski:

„Paderborn [oryginalnie w j. arabskim: **Watrburuna** – przyp. A.L.] *jest to silnie ufortyfikowane miasto w ziemi Słowian, w pobliżu ufortyfikowanego miasta Soest. Jest tam niezwykłe źródło wody o nazwie „źródło miodu", na górze koło SHRA* [?]. *Smak tej wody, w rzeczywistości przypomina z początku miód, ale potem czuć gorycz, pochodzącą jakby z drzew, która powoduje nudności".*

Z relacji Ibrahima ibn Jakuba i cytowanego przez Wojciecha Kętrzyńskiego al-Qazwiniego jasno wynika, że jeszcze w średniowieczu, Soest i Paderborn były miastami słowiańskimi. Zatem wówczas tamtejsza okolica, zamieszkała w I wieku przez Germanów, była słowiańska. Kętrzyński uważa ponadto, iż wszelkie ziemie aż po Ren zamieszkane były pierwotnie przez Słowian:

„Wykazawszy zatem, że nie tylko część nazw rzecznych jest pochodzenia słowiańskiego, ale że jeszcze w XIII wieku między Rurą a Lipą znajdowała się ludność słowiańska, skoro Paderborn i Soest leżały w ziemi słowiańskiej, tudzież że do dziś dnia przetrwały niektóre miejscowości mające nazwy zakończone na „itz", lub Winden, Wenden itp. możemy śmiało, śmielej nawet od Müllenhoffa [19] *twierdzić, że cała kraina, położona między Renem a Wezerą, była kiedyś zaludniona przez Słowian i to zanim Niemcy przybyli".* [17]

Choć w artykule opisywane jest terytorium Westfalii i graniczącej z nią południowej części Dolnej Saksonii, to warto wiedzieć, że niemieckie średniowieczne dokumenty wspominają o licznych osadach słowiańskich położonych na obszarze współczesnej Hesji, Bawarii, Dolnej Saksonii, Saksonii-Anhalt i Turyngii. Dokumenty te i konkretne cytaty również podaje w swej książce Wojciech Kętrzyński. [16]

NAZWY GEOGRAFICZNE

Zdziwiony powyższymi relacjami arabskich podróżników oraz imionami władców cheruskich stwierdziłem, że słowiańskie dziedzictwo tamtejszych ziem, jeśli takie rzeczywiście było, musiało zachować się, choć w szczątkowej postaci nazw toponimicznych. Przypomniałem sobie moją pierwszą wizytę w tamtych rejonach na początku lat 90-tych, gdy moją uwagę zwróciły wówczas dość dziwne jak na język niemiecki, miejscowe nazwy geograficzne m.in. Celle, Unna, Vlotho, Lemgo, Geseke, Bremke, Liemke. Postanowiłem bliżej przyjrzeć się tym toponimom, ze szczególnym uwzględnieniem ich najstarszych zapisów. Poniżej jest efekt moich poszukiwań i analiz. Skupiłem się na terytorium Westfalii oraz graniczącej z nią części Dolnej Saksonii. Są to okolice Lasu Teutoburskiego, w którym miała miejsce bitwa Cherusków z Warusem, są to okolice miast Detmold, Paderborn i Soest. Mowa jest zatem o terytoriach położonych w głębi niemieckich zachodnich landów. Poniższy spis to zaledwie część toponimów, które początkowo zamierzałem przedstawić:

- **Bielefeld** – jest to duże, ponad 300-tysięczne miasto położone 50 km na południowy wschód od Osnabrücku i 45 km na północ od Paderbornu. Nazwę miasta zapisano pierwotnie, jako ***Bylanuelde / Bylanvelde***. Na poniższym zdjęciu (Rys. 3) widać nazwę ***Byleuelde / Bylevelde***. Nazwa ewidentnie złożona jest z dwóch członów: **Bylan / Byle** oraz **uelde / velde**, obecnie **feld** (pol. pole). Pierwszy człon jest bardzo kłopotliwy w interpretacji, gdyż nie jest spotykany w języku niemieckim. Jego interpretacja jest za to dość oczywista na gruncie języków słowiańskich i znaczy „biały". Dla zobrazowania analogii, posłużę się tu nazwą wsi **Byhleguhre-Byhlen** (Rys. 4). De facto są to dwie połączone wsie na Łużycach, do dziś zamieszkałe przez ludność słowiańskojęzyczną. Po łużycku nazwa **Byhleguhre-Byhlen** brzmi **Běła Góra-Bělin** (pol. Biała Góra-Bielin). Widać, że niemiecki człon ***Byhle*** oznacza „Biała". Analogia do **Bylevelde** jest zatem dość oczywista. Niemcy często do nazw słowiańskich dodawali swoje człony, takie jak -feld, -dorf czy -hausen. Zatem Bielefeld (***Bylevelde / Bylanuelde***) to "Białe Pole".

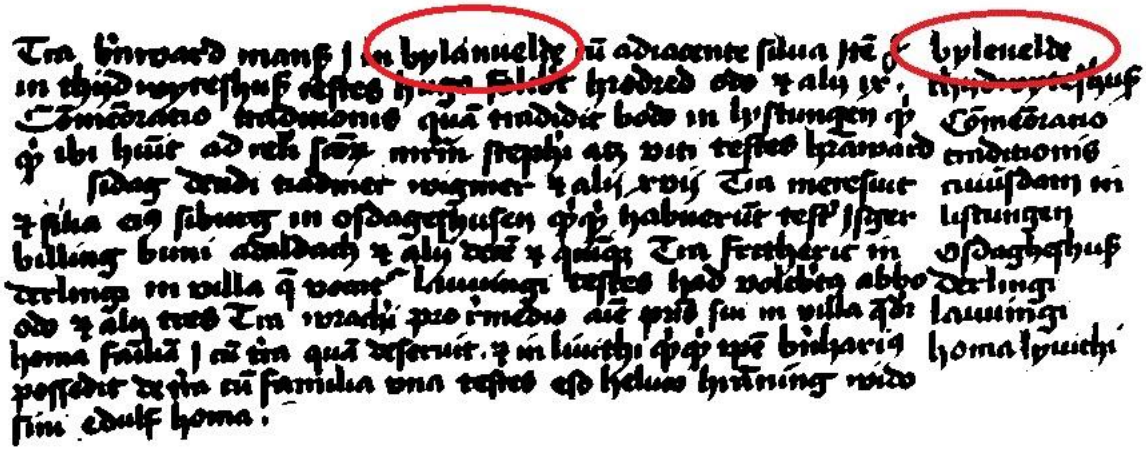

Rys. 3. Najstarsze wzmianki o mieście Bielefeld jako „Bylanuelde” i „Byleuelde” (zaznaczone na czerwono) w tradycji klasztoru w Corvey około połowy IX w., w kopii z 1479 r.
(źródło: http://www.bi-info.de/bielefeld/rathaus/chronik/bylanuelde.htm).

Rys. 4. Dwujęzyczna tablica we wsi Byhleguhre (dlnłuż. Běła Góra) na Łużycach; foto: Adrian Leszczyński.

- **Bork** – obecnie dzielnica miasta Selm w powiecie Unna w Nadrenii Północnej-Westfalii. Kętrzyński uważa nazwę za słowiańską i twierdzi, że brzmiała ona **Borek** lub **Borki**.

- **Dalbke** – osiedle będące częścią dzielnicy Sennestadt i wchodzące wraz z nią w skład opisanego wyżej miasta Bielefeld. Pierwsza wzmianka pochodzi dopiero z 1587 r. i brzmiała ***Dalbeke***. Znając zasady tworzenie niemieckich nazw miejscowości od słowiańskich toponimów, Dalbke można kojarzyć z określeniem “Dąbki”. Co ciekawe, ale nie przesądzające kwestii: w herbie Sennestadt widnieją trzy okazałe drzewa liściaste.

- **Dalke** – niewielki potok, dopływ rzeki Ems. Nazwa pierwszy raz została wymieniona w 1001 r. jako ***Dellina***, a także ***Delchana***. Zwłaszcza ta pierwsza nazwa brzmi swojsko i nie przypomina języka niemieckiego.

- **Eslohe** – wieś i gmina w Sauerlandzie (Nadrenia Północna-Westfalia). Miejscowość po raz pierwszy została wspomniana w 1204 r. jako siedziba rodu rycerskiego ***von Esleven***. Człon końcowy -sleven był bardzo popularny w nazwach niemieckich miejscowości o słowiańskich korzeniach. Zazwyczaj był on przekształcany na -sleben, stąd tak

wiele niemieckich miejscowości posiada właśnie tę końcówkę. Np. położona w Turyngii wieś o nazwie Oldisleben po raz pierwszy zapisana została na kartach w 1101 r. jako ***Adesleven***. Człon **-sleven / -sleben** to po prostu słowiański **-sław**. Choć Eslohe posiada inną końcówkę, to jednak w tym kontekście słowiańskie pochodzenie toponimu jest mocno prawdopodobne.

- Fulda - rzeka stanowiąca dopływ Wezery oraz miasto w Hesji. Według **Wilhelma Bogusławskiego** nazwa ta brzmiała pierwotnie **Vltava**, a więc tak samo jak rzeka w Czechach, nad którą leży Praga (pol. Wełtawa) i miała słowiańskie pochodzenie. [20] Jak się spojrzy na jej dawne zapisy, to widać, że teoria ta nie jest bezpodstawna. Źródła podają następujące nazwy: 750 ***Uulta*** i ***Uulthaha***, 751 **Fulda**, 752 ***Uuldaha***, 769 ***Fulde***, w XVI w. ***Fuld, Fult*** oraz ***Fuldt.*** Biorąc pod uwagę zapisy ***Uulthaha*** oraz ***Uuldaha*** (mogące mieć też postać ***Wlthaha*** lub ***Wldaha***) podobieństwo do nazwy czeskiej rzeki rzeczywiście jest uderzające. Co ważne: końcówka **-aha** w dawnych zapisach, dość często pokrywała się z końcówką **-awa**. Mielibyśmy zatem: ***Wlthawa*** lub ***Wldawa***. Mimo tych argumentów, niemieccy badacze uważają tę nazwę za niewyjaśnioną. Brak im pomysłu na jej etymologię, gdyż słowiańskie pochodzenie nazwy jest dla nich ze względów ideologicznych nie do zaakceptowania. I to mimo tego, że ich własne, średniowieczne źródła pisane podają, iż liczne miejscowości położone w dawnej diecezji fuldzkiej zamieszkane były przez Słowian. [16]

- **Gehrden** – dzielnica miasta Brakel w powiecie Höxter (Nadrenia Północna-Westfalia). Miejscowość pierwszy raz wzmiankowana w 868 r. jako dwie miejscowości ***„Nortgardinum et Suithgardinum”.*** Druga nazwa może być też zapisana, jako ***Svithgardinum***, gdyż dawne łacińskie u = v. Składa się ona bez wątpienia z dwóch członów: ***Svith-*** oraz ***-gardinum*** (gard, czyli gród). Pierwszy człon oznaczać może „Święty”, czyli być może chodzi o „Święty Gród”, „Świętogard”, „Świętogród”. Człon ***Svith-*** trudno jest wytłumaczyć na gruncie j. niemieckiego.

- **Geseke** – ponad 20-tysięczne miasto położone między Soest, a Paderbornem, a więc między dwoma dawnymi słowiańskimi grodami. W najstarszym dokumencie z 833 r. pada pierwszy raz nazwa ***Geiske***. Można tę nazwę łączyć z określeniem „Gąski” lub „Gęski”, oczywiście w lokalnej odmianie słowiańszczyzny.

- **Giesen** - gmina w Dolnej Saksonii, położona blisko Westfalii. Wcześniejsze nazwy to: 1146 ***Gesim***, 1147 ***Iesen***, 1100–1200 ***Iesen***, 1151 ***Iesen***, 1181–1190 ***Ihesen***, 1181 ***Iesen***, 1193 ***Gesem***.

- **Gronau nad rzeką Leine** (niem. Gronau (Leine)) – miasto w Dolnej Saksonii, tuż przy granicy z Westfalią. Najstarsza zapisana jego nazwa to ***Gronowe***. Według niemieckich językoznawców nazwa znaczy „zielone łąki”. Według nich **Gron-** to grün (pol. zielone), **-owe** to aue (pol. łąki nad wodą). Końcówka **-owe** jest końcówką typowo słowiańską, co szerzej opisuję przy miejscowościach Spradow i Vlotho. Nazwa rzeki **Leine** też brzmi dość zastanawiająco, a na pewno niezbyt niemiecko, zresztą jak większość rzek w Niemczech. Wcześniejsze nazwy rzeki znane ze źródeł to: ***Loine, Leyne, Leina, Legine, Lagena, Lagina, Laigine, Lieinne*** i na końcu ***Leine***.

- **Hessisch Lichtenau** – niewielkie miasto w północno-wschodniej Hesji, na północ od Fuldy. Pierwsza wzmianka o miasteczku pochodzi z 1289 r. i brzmi ***Lichtenowe***. Szerzej opisuję tę nazwę poniżej – patrz: Lichtenau w Westfalii.

- **Kamen** – miasto w powiecie Unna, położone zaledwie 20 km na wschód od Dortmundu (Nadrenia Północna-Westfalia). Jak podaje niemieckojęzyczna Wikipedia:

„Die Deutung des Namens „Kamen” ist bis heute noch nicht ohne Widersprüche gelungen. Das Gleiche gilt auch für die Namen der Kamener Stadtteile”.
(pol. Pochodzenia nazwy „Kamen” do dziś nie udało się bezsprzecznie wyjaśnić. Dotyczy to także nazw dzielnic miasta”.) [21]

Interpretacja tej nazwy nie napotkałaby problemów ani sprzeczności, gdyby nie była ograniczona ideologicznymi i szowinistycznymi murami. Na gruncie j. słowiańskich jest ona oczywista i nawet nie trzeba jej tłumaczyć. Kamen leży nad niewielką rzeką o dość zagadkowej i swojsko brzmiącej nazwie **Seseke**. Od północy z miastem sąsiaduje miasto **Bergkamen**.

- **Lemgo** – trzecie co do wielkości miasto powiatu Lippe z 41-tysiacami mieszkańców, we wschodniej Westfalii. Obszar, na którym leży obecne miasto nazywano na początku XI w. ***Limgauwe*** lub ***Limga***. Toponim wykazuje silne podobieństwo z nazwą wsi Lemgow w Wendlandzie (Dolna Saksonia), bezsprzecznie o słowiańskim rodowodzie. Najbardziej prawdopodobna etymologia wiązać się może z „łęgiem” (pol.): Łęgowo, Łęgów, Łęga.

- **Lichtenau w Westfalii** (niem. Lichtenau (Westfalen)) – miasto w Rejencji Detmold (niem. Regirungsbezirk Detmold) w powiecie Paderborn. Pierwsza zapisana nazwa to ***Lechtenauwe***, pochodząca z 1328 r. Należy zaznaczyć, że w Niemczech jest wiele miejscowości o nazwie Lichtenau. Niemal wszystkie pozostałe, poza niniejszym przypadkiem z Westfalii i powyższym z Hesji (Hessisch Lichtenau), leżą na terenach bezsprzecznie zamieszkałych w średniowieczu przez Słowian i posiadają słowiańską etymologię. Zatem istnieje poważne domniemanie, że również i te dwa miasta taką etymologię posiadają.

- **Lippe** – region w Westfalii, którego stolicą jest miasto Detmold. Przez całe wieki istniało tu hrabstwo Lippe, przekształcone w 1789 r. w Księstwo Lippe, funkcjonujące do 1918 r. Oprócz księstwa nazwą Lippe określana jest rzeka. Nazwa znana była już w starożytności. Rzymianie nazywali te miejsce ***Lupia***. Prawdę pisze Wojciech Kętrzyński uważając, że etymologia tego wyrazu najprawdopodobniej jest słowiańska. Porównuje on go z innymi tak samo brzmiącymi nazwami z obszarów Słowiańszczyzny. Przytaczam jego słowa:

„Rzeka Lippe, u Rzymian Lupia, później Lippa, Lippe ma nazwę słowiańską; jest to bowiem Lipa, która to nazwa często spotyka się w ziemiach polskich. Słownik geograficzny wylicza dwa potoki górskie tejże nazwy. Lipa Gniła czyli Przemyślańska i Lipa Złota uchodzą do Dniestru; inna Lipa znów wpada do Soży, lewego dopływu Dniepru. I Pregel Pruski nazywał się kiedyś Lipą lub Lipką. Ciekawą jest rzeczą, że i rzeka, która przechodząc około Lipska uchodzi do Halsztrowa (Elster), nazywała się Luppa, jak nadreńska Lipa u Rzymian; że Luppa jest Lipą, dowodzi już okoliczność, że Lipsk od niej otrzymał swą nazwę”.

To prawda, że pod Lipskiem jest rzeka Luppe i że same miasto swą nazwę zawdzięcza właśnie jej. Obecnie jest to rzeka Alte Luppe i sztuczny kanał, zwany Neue Luppe. Na terenie Polski istnieje ponad 20 miejscowości o nazwie Lipa, poza tym istnieją inne toponimy (miejscowości, rzeki, przełęcze) o tej nazwie w innych państwach słowiańskich: na Białorusi, Ukrainie, w Czechach i Słowenii. Zatem jej słowiańska etymologia jest wysoce prawdopodobna.

Poza nazwą regionu i rzeki, istnieją na tamtym terenie inne nazwy miejscowe związane z wyrazem „Lippe”, takie jak: miasto **Lippstadt**, jego dzielnica **Lipperode**, gmina **Lippetal**, kurort **Bad Lippspringe**, dzielnica miasta Lünen – **Lippholthausen**, czy pasmo wzgórz **Lipper Bergland**.

- **Lübbecke** – miasto powiatowe w północno-wschodniej części Westfalii, noszące typowo słowiańską nazwę (por. etymologię miast: Lubeka, Lübben i Lübbenau na Łużycach, polski Lubin, Luboń itp.). Najstarszy zapis jest zagadkowy i brzmi ***Hlidbeki*** (775).

- **Niese** – część miasta **Lügde**, bezpośrednio granicząca z Rischenau (patrz poniżej) w Nadrenii Północnej-Westfalii. Oprócz dzielnicy istnieje także rzeka o tej samej nazwie. Ewidentnie jest ona tożsama z toponimami z terenu Polski: miastem Nysa oraz rzekami: Nysą Kłodzką, Nysą Łużycką i Nysą Szaloną. Tym bardziej, że najstarszy zapis niemieckiej miejscowości miał postać ***Prädium Nisa*** (1031).

- **Obernjesa** – miejscowość w powiecie Getynga w Dolnej Saksonii. Najstarsza zapisana nazwa pochodzi z 1013 r. i brzmi ***Jesa***. Niemieccy lingwiści łączą tę nazwę z wyrazem „Wasser” (pol. woda).

- **Polle** – mała miejscowość w powiecie Holzminden (Nadrenia Północna-Westfalia). Nazwa nie wymagająca komentarza.

- **Preussisch Ströhen** – wieś w północno-wschodniej Westfalii, w powiecie Minden-Lübbecke. Wymieniona po raz pierwszy w 1088 jako ***Stroden***. Przymiotnik „Preussisch” (pol. Pruski) dodano do nazwy Ströhen dopiero w czasach nowożytnych.

- **Quetzen** – dzielnica miasta Petershagen w powiecie Minden-Lübbecke na północno-wschodnich krańcach Nadrenii Północnej-Westfalii. Nazwa wykazuje analogię z miejscowościami o bezsprzecznie słowiańskim rodowodzie: Quetzin w Meklemburgii, Burg Quitzin (także: Burg Kutin) – dawnym grodem słowiańskim w Meklemburgii, a także z wsią Alt Quetzin (obecnie: Kukinia w Polsce – woj. zachodniopomorskie). Nazwa prawdopodobnie związana jest z kwiatami lub kwietniem: Kwiecin, Kwiecień.

- **Rahden** – niewielkie miasto położone na krańcach Westfalii, na północ od Bielefeldu i na wchód od Osnabrücka. Pierwsza wzmianka pochodzi z 1033 r. i brzmiała ***Rodun***. Według polskojęzycznej Wikipedii, w Polsce istnieje 5 miejscowości o nazwie Raduń, trzy jeziora, jeden strumień i jedna dzielnica miasta. Ponadto toponim ten znany jest

w innych krajach słowiańskich: na Białorusi i w Czechach. [22] Istnieje też wieś Raduhn w Meklemburgii, której nazwa ma oczywistą słowiańską etymologię.

- **Rehden** – wieś gminna w powiecie Diepholz, położona na północny wschód od Osnabrücka. Miejscowość uważa się za bardzo starą, gdyż już w latach 854-877 istniała tu posiadłość o zagadkowej nazwie ***Belo*** (niem. Belo Besitz; por. Bielefeld i jego starą nazwę Bylevelde). W wiekach IX-XI wieś występuje w dokumentach pod nazwą ***Redun*** (por. Rahden i jego starą nazwę Rodun).

- **Rischenau** – obok Niese, kolejna dzielnica miasta **Lügde**. Najstarszy zapis miejscowości to: ***Ryschenawe*** (1269). Najstarsza nazwa miasta Lügde też jest tajemnicza i trudno ją zidentyfikować – po raz pierwszy zapisano ją w 784 r. jako ***Villa Liuhidi*.**

- **Ruhra** (niem. Ruhr) – jedna z najważniejszych rzek Nadrenii Północnej-Westfalii, o długości 217 km. Od niej nazwę swą zawdzięcza Zagłębie Ruhry (niem. Ruhrgebiet) – największy zespół metropolitarny i przemysłowy Niemiec. Opisując tę rzekę koniecznie trzeba przytoczyć dość sensacyjny cytat z XIII/XIV-wiecznego dokumentu ***„Fundatio monasterii Waldasassensis”:***

„Quidam torrens est in partibus Westfalie, qui vulgariter Rura australis seu Slavica nuncupatur…”. [18]

Polskie tłumaczenie:

„Pewna rzeka na terytorium Westfalii zwyczajowo nazywana jest jako Rura wschodnia lub Slavica…”.

Podający ten cytat Wojciech Kętrzyński zaznacza, że łaciński wyraz „australis”, który znaczy „południowy”, w tym konkretnym przypadku należy tłumaczyć jako „wschodni” (por. Austria = Österreich = Wschodni Kraj). Podaje ponadto, że dla odróżnienia od „Rury wschodniej” była jeszcze druga Rura, na zachód od Renu, wpadająca do Mozy.

Powyższy cytat dowodzi, że Ruhra zwana była w dawnych czasach także mianem „Slavica”, a więc „rzeką Słowian” lub „słowiańską rzeką”. Nazwa ta musiała powstać ze względu na ówczesne osadnictwo słowiańskie w jej dorzeczu.

- **Spradow** – dawna wieś, a obecnie jedna z dwunastu dzielnic miasta Bünde w powiecie Herford w północno-wschodniej części Nadrenii Północnej-Westfalii. Po raz pierwszy wzmiankowana w 1151 r. Dawniej zapisywana także jako ***Spredow***. Niemieccy etymolodzy uważają, że pochodzenie nazwy jest pragermańskie. Jednocześnie zdają sobie sprawę z typowo słowiańskiej końcówki, dlatego tłumaczą się, że germańska końcówka **-ow** wykształciła się niezależnie od słowiańskiej i pochodzi od wyrazu ***Auwe*** oznaczającego „płynącą wodę”. Końcówka wsi Spradow mocno drażniła nazistów, którzy wczasach hitlerowskich chcieli ją zmienić poprzez eliminację litery **-w**. [23]

- **Uslar** – niewielkie miasto położone w powiecie Northeim, blisko granicy z Hesją i Nadrenią Północną-Westfalią. Niemcy mają wyraźny problem z interpretacją tego toponimu. Razi mnogość możliwych interpretacji, z których żadna nie jest dominująca. Zanim przejdę do interpretacji słowiańskiej, podam dla ułatwienia dawne historyczne, zapisane nazwy tego miasta z okresu od 1006 r. do 1216 r.: ***Husleri, Huslere, Uslere, Usseler, Usler, Uslir, Üsler*** *i* ***Uslaria***. Dla osoby znającej dawne prapolskie słowa od razu rzuca się w oczy nazwa „guślarz” – na dawnej Słowiańszczyźnie tak określano wróżbiarza, odpowiednika szamana. W niemieckich zapisach zamiast „g” występuje „h”, co może nie dziwić biorąc pod uwagę fakt, iż w niektórych językach słowiańskich (np. w czeskim, słowackim czy ukraińskim) „g” jest zamienne z „h” (por. grad = hrad; głowa = hlava (czes., słow.), hołova (transl. ukr.)). Zatem „guślarz” mógł być w lokalnym dialekcie „huślarzem” lub „huslarem”. Od tego zawodu mogła powstać nazwa osady, a potem miasta. Dodać należy, że nazwy miejscowości i dzielnic na terenie dawnej Słowiańszczyzny nierzadko powstawały właśnie od nazw zawodów wykonywanych w danej osadzie.

- **Vlotho** – miasto położone w Rejencji Detmold (niem. Regierungsbezirk Detmold) w Nadrenii Północnej-Westfalii. Najstarsza zapisana nazwa to ***Vlotowe*.** Nazwa idealnie przypominająca Włodawę. Końcówka, dziś nieużywana, jest typowo słowiańska, mimo iż od dawna niemieccy językoznawcy próbują udowadniać, że **-awa / -owa** jest w istocie końcówką germańską, co usłużnie i bezrefleksyjnie powtarzają liczni polscy naukowcy, a z czym tak zażarcie walczył **prof. Mikołaj Rudnicki**. Granica miasta Vlotho z miastem Bad Salzuflen przebiega wzdłuż małego potoku o równie swojskiej nazwie **Glimke**.

- **Weende** – dzielnica Getyngi w Dolnej Saksonii, blisko granicy z Nadrenią Północną-Westfalią. Pomijam tu niemiecką wersję pochodzenia nazwy tej miejscowości, a skupię się na najstarszych jej zapisach: 966 ***Uuinide*** (lub ***Vvinide /***

Winide), 1004 ***Winithi***, 1251 ***Venede***, od 1309 ***Weende***. Toponim ewidentnie związany z nazwą własną Słowian – Wenedowie (niem. Wenden). [24] Przez miejscowość przepływa potok o tej samej nazwie, zwany również **Weendebach**, który w pobliżu uchodzi do rzeki Leine (patrz opis: Gronau nad rzeką Leine).

- **Wendebach** – mały potok będący także dopływem rzeki Leine, w powiecie Getynga, w południowej części Dolnej Saksonii. Wyraz „Wende" także najprawdopodobniej związany jest z niemieckim określeniem Słowian. Źródła potoku leżą w pobliżu miejscowości Bremke.

- **Wenden** – gmina w powiecie Olpe, w Sauerlandzie (Nadrenia Północna-Westfalia). Nazwa, podobnie jak wyżej, związana jest najprawdopodobniej z niemieckim określeniem Słowian – Wenden. [24]

- **Wewelsburg** – obecnie część miasta Büren w powiecie Paderborn w Rejencji Detmold (Wesfalia). Człon ***Wewel-*** ściśle związany jest z polskim **Wawelem** – wzgórzem, na którym rezydencję swoją mieli królowie Polski, a wcześniej słowiańscy władcy plemienni. Niemiecki Wewelsburg również związany jest ze wzgórzem. W miejscowości tej na wzgórzu stoi potężny, średniowieczny zamek o tej samej nazwie. Sam wyraz „Wawel" na gruncie polskiej nauki ma wiele etymologii, jednak każda sprowadza ten wyraz do słowiańskich korzeni. Uważa się np., że słowo „wąwel" oznaczało „wyniosłość wśród mokradeł", którymi otoczone było wzgórze. **Prof. Stanisław Rospond** uważał zaś, że „wąwel" to „miejsce wyniosłe i suche wśród łąk błotnistych; ostrów oblany wodą" i pochodzi ono od staropolskiego ***wel, wla*** (stąd też: Wleń). [25] To, że jest to wyraz słowiańskiego pochodzenia świadczą też inne nazwy toponimiczne z terenu Polski: Wawelno, Wąwał, Wąwelnica, Wąwelno, Wąwolnica.

ZAKOŃCZENIE

Poza wymienionymi powyżej nazwami geograficznymi, istnieje cały szereg kolejnych nazw z terenu Westfalii, Dolnej Saksonii czy Hesji brzmiących swojsko. Objętość artykułu nie wystarczyła, aby je wszystkie omówić. Nazwy te w połączeniu z innymi faktami przytoczonymi w niniejszym opracowaniu każą na nowo zastanowić się nad pochodzeniem ludów żyjących w okolicy rzek Wezery, Ruhry i Lasu Teutoburskiego w czasach starożytnych jak i we wczesnym średniowieczu. Zastanawiające jest to kim byli i jakim językiem posługiwali się tajemniczy Cheruskowie? Czy mówili po słowiańsku? Czy byli Germanami w dzisiejszym tego słowa znaczeniu? Czy może byli Słowianami? A może ludem mieszanym, posługującym się mową skreolizowaną np. słowiańsko-germańską? Jakie było ich pochodzenie? Skąd u nich słowiańsko brzmiące imiona? Skąd na ich ziemi i na ziemi westfalskiej tak wiele nazw miejscowych o możliwie słowiańskiej etymologii? Czy Słowianie z Paderbornu i Soest, o których pisał Ibrahim ibn Jakub, byli potomkami Cherusków czy ludem, który we wczesnym średniowieczu napłynął na tamtejsze ziemie? Być może przyszłość da odpowiedzi na te pytania. Być może rozwój nowoczesnych dziedzin badawczych pozwoli kiedyś bezsprzecznie ustalić prawdę. Póki co jednak, odpowiedzi na te pytania pozostają tajemnicą tego wymarłego ludu. Pozostają sekretem Cherusków.

Adrian Leszczyński
aleszczynski@interia.pl

PRZYPISY:

[1] – Ireneusz Ćwirko; Jak ze Słowian zrobiono Germanów; Kryształowy Wszechświat 30.04.2015: http://krysztalowywszechswiat.blogspot.de/2015/04/jak-ze-sowian-zrobiono-germanow.html

[2] – Adrian Leszczyński; Germania i Germanie – pojęcia dawne i współczesne; Taraka 27.08.2014: http://www.taraka.pl/germania_i_germanie

[3] – patrz artykuły:
- Adrian Leszczyński; Królowie Herulów i Wandalów; Taraka 04.06.2014: http://www.taraka.pl/krolowie_herulow_i_wandalow

- Adrian Leszczyński; Słowiańsko brzmiące imiona dawnych Germanów; Taraka 26.09.2014: http://www.taraka.pl/slowiansko_brzmiace_imiona_germanow

[4] – Wikipedia pol. – Imiona słowiańskie / imiona niezłożone (jednoczłonowe): https://pl.wikipedia.org/wiki/Imiona_s%C5%82owia%C5%84skie#Imiona_niez.C5.82o.C5.BCone_.28jednocz.C5.82onowe.29

[5] – Występowanie nazwiska Domalik w Polsce: http://www.moikrewni.pl/mapa/kompletny/domalik.html

[6] – Występowanie nazwiska Tumilewicz w Polsce: http://www.moikrewni.pl/mapa/kompletny/tumilewicz.html

[7] – Występowanie nazwiska Tumiłowicz w Polsce: http://www.moikrewni.pl/mapa/kompletny/tumi%25C5%2582owicz.html

[8] – Występowanie nazwiska Tumil w Polsce: http://www.moikrewni.pl/mapa/kompletny/tumil.html

[9] – Występowanie nazwiska Jaromin w Polsce: http://www.moikrewni.pl/mapa/kompletny/jaromin.html

[10] – Hermann Stangefol; Opus Chronologicum Et Historicum Circuli Wephalici in quatuor libros congestum; 1656.

[11] – Adalbert Kuhn; Sagen, Gebräuche und Märchen aus Westfalen, 2 Bände; Leipzig 1859; s. 217.

[12] – Artykuł o Drüggelter Kapelle w j. niemieckim: http://allsherjargode.beepworld.de/drueggelte.htm

[13] – Wikipedia niem. – Delecke / Geschichte: https://de.wikipedia.org/wiki/Delecke#Geschichte

[14] – Wikipedia niem. – Körbecke (Möhnesee) / Geschichte: https://de.wikipedia.org/wiki/K%C3%B6rbecke_(M%C3%B6hnesee)#Geschichte

[15] – André Miquel; L'Europe occidentale dans la relation arabe d'Ibrahim b. Ya'cub (Xe siècle); Annales, Économies, Sociétés, Civilisations / Volume 21/ Numéro 5; 1966; s. 1061,1062 : http://www.persee.fr/doc/ahess_0395-2649_1966_num_21_5_421454

[16] – Wojciech Kętrzyński; O Słowianach mieszkających niegdyś między Renem a Łabą, Salą i czeską granicą; Kraków 1901; wersja internetowa: http://archive.org/stream/rozprawy07filogoog/rozprawy07filogoog_djvu.txt

[17] – tamże, s. 52.

[18] – tamże, s. 51.

[19] – Karl Müllenhoff – niemiecki miediewista: https://de.wikipedia.org/wiki/Karl_M%C3%BCllenhoff

[20] – Wilhelm Bogusławski; Dzieje Słowiańszczyzny Północno-Zachodniej do połowy XIII w., Księga 1, Słowiańszczyzna północno-zachodnia od I do VI w. po Chrystusie; Poznań 1857; wersja internetowa: http://archive.org/stream/dzielesowiaszczy01boguuoft/dzielesowiaszczy01boguuoft_djvu.txt

[21] – Wikipedia niem. – Geschichte der Stadt Kamen / Zu Kamens ältester Geschichte: https://de.wikipedia.org/wiki/Geschichte_der_Stadt_Kamen#Zu_Kamens_.C3.A4ltester_Geschichte

[22] – Wikipedia pol. – Raduń (strona ujednoznaczniająca): https://pl.wikipedia.org/wiki/Radu%C5%84

[23] – Wikipedia niem. – Spradow / Geschichte: https://de.wikipedia.org/wiki/Spradow#Geschichte

[24] – Adrian Leszczyński; Toponimia a zachodni zasięg osadnictwa Słowian; Białczyński 06.08.2016: http://bialczynski.pl/2016/08/06/adrian-leszczynski-toponimia-a-zachodni-zasieg-osadnictwa-slowian/

[25] – Wikipedia pol. – Wawel / Etymologia: https://pl.wikipedia.org/wiki/Wawel#Etymologia